

Warszawa, dnia 1 czerwca 2010 r.

XXXX

Warszawa

**Prokuratura Okręgowa dla Warszawy
Praga Południe**

ul. Bródnowska 13/15

03 - 439 Warszawa

Z A W I A D O M I E N I E

o przestępstwie ściganym z urzędu

Na podstawie art. 304 § 1 KPK

z a w i a d a m i a m, że:

Funkcjonariusze Policji wykonując czynności przez zatrzymanie mnie wbrew mojej woli w związku z zabiciem przez funkcjonariusza Policji Mauxella w dniu 23 maja 2010 r. o godz. 10.40. na Stadionie X, **przekroczyli swoje uprawnienia**, dodatkowo podczas zatrzymania **skradziono mnie kartę pamięci z nr xx xxx xxx xxx** (sferia tel. przenośny) **na którym nagrywałem całe zdarzenie, m. in. jak ranny Nigeryjczyk wykrwawia się, jak Policjant sprawca śmiertelnego postrzału zachowuje się i odchodzi od konającego człowieka, jak ludzie oburzeni zachowaniem Policji zaczęli rzucać kamieniami i innymi przedmiotami, rzucali w szczególności Rosjanie, Ormianie i Wietnamczycy.** Pragnę postawić zarzut Policji zniszczenia karty pamięci z tel. komórkowego, która może stanowić wiarygodny materiał dowodowy przedstawiający nadużycie władztwa przez

Policję. Dodatkowo chciałbym wskazać na złe traktowanie mnie przez funkcjonariuszy Policji, gdzie byłem poniżany i traktowany przedmiotowo, np. o ok. godziny 2 w nocy zabroniono mi spać (tym samym na drugi dzień podczas przesłuchania o godzinie ok. 19 miałem zaniki pamięci ze zmęczenia nie mogłem wszystkiego racjonalnie przestawić w sposób spójny i logiczny), następnie chciałbym podkreślić, że na komisariacie wyzywano mnie od Czarnych, bambusów, albo zwracano się ty Murzyn, Babus chodź no tu, pochodzę z Kamerunu (dawnej kolonii francuskiej i angielskiej) tym samym znam angielski, francuski i polski, podczas całego zdarzenia poniżania mojej godności polscy funkcjonariusze byli przekonani, że nie znam na tyle języka polskiego aby nie znać znaczenia słów. Znam język polski na tyle, aby się porozumieć, ale **zapamiętałem dotkliwie dla mnie słowa wypowiedane przez funkcjonariuszy Policji jak Murzyn, czyli znaczy dla mnie człowiek zniewolony, Bambus, Kurwa, Pierdole, Chuj.** Następnie po zatrzymaniu Policja nie pouczyła mnie o moich prawach m. in. o możliwości żądania adwokata, **zostałem pozbawiony prawa do obrony,** mimo iż moja narzeczona w ciągu kilku godzin od zatrzymania ustanowiła obrońcę w mojej sprawie. Trzech funkcjonariuszy (dwóch mężczyzn i jedna dziewczyna blondynka) próbowało skasować film z nagrania zdarzenia zastrzelenia Nigeryjczyka, nie potrafili tego dokonać, aż w końcu wyjęli kartę pamięci, po odebraniu z depozytu telefonu nie otrzymałem karty pamięci i nie udzielono mi rzetelnych informacji co się z nią stało. Tym samym Funkcjonariusze Policji popełnili przestępstwo określane jako **nadużycie władzy , tj. przestępstwo z art. 231 KK** przez przekroczenie swoich uprawnień, naruszając w sposób bezprawny moją wolność, godność, zabierając kartę z telefonu z nagraniem obciążającym Policję i **składając głupie zeznania w którym określono duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mi czynu,** działania wspólnie i porozumieniu, rzucaniu kamieni, czynnej napaści, używania niebezpiecznych narzędzi. Jest to

dla mnie bardzo przykre i bezpodstawnie, gdyż tylko nagrywałem całe zdarzenie i za to, że pochodzę z Afryki, kradnie mnie się film, stawia nielogiczne zarzuty, poniża na komisariacie i przed upływem 48 godzin wypuszcza o 4 nad ranem mówiąc Murzyn jesteś wolny.

Uzasadnienie

W danym stanie faktycznym o skutkach prawnych funkcjonariusze publiczni w dniu 23 maja 2010 r. działając umyślnie przekroczyli swoje uprawnienia. Byłem świadkiem całego zdarzenia, gdyż stałem kilka metrów od Maxwella i widziałem jak nerwowo Maxwell próbuje coś wyjaśnić Policjantowi (po cywilnemu, Policja gospodarcza) w pewnej chwili widziałem jak Nigeryjczyk taki zrezygnowany rozkłada ręce i krzyczy do Policjanta „ **a teraz mnie zastrzelisz?** **I Policjant strzelił w brzuch Nigeryjczykowi, który następnie szybko się przewrócił i zaczął krwawić silnie.** I w tym momencie zacząłem nagrywać, instynktownie wiedząc, że stało się zło dokonane przez Policjanta, które trzeba utrwalić. **Widziałem jak Policjant który strzelał odchodzi od Maxwella leżącego na ziemi tak jak by nie wiedział co robić** następnie zawraca, i próbuje ratować człowieka konającego. Nagrywałem telefonem całe to zdarzenie. Widziałem również jak tłum niezadowolonych kupców Nigeryjczyków, Wietnamczyków, Rosjan, Polaków jest przestraszony i próbuje wyrazić stan niezadowolenia, krzycząc i próbując coś chwycić pod rękę dla obrony własnej. Wychowany jestem w kraju, gdzie Policja może strzelać do ludzi i nie zawsze jest to działanie legalne z uwagi na wojnę domową, ale instynkt i proces socjalizacyjny oraz wyniesiona kultura bycia z Afryki podpowiadała, że należy się bronić celem ratowania własnego życia. I tak było w niniejszej sprawie. Ludzie ze strachu i wściekłości na bezprawie władzy publicznej zaczęli rzucać, kamieniami i innymi przedmiotami w stronę Policjantów i ich samochodów.

Uczestnikami zdarzenia byli obywatele różnych narodowości, jak Rosjanie, Wietnamczycy, Turcy, i Czarnoskórzy. Zastanawiający jest jednak fakt, że Policja zatrzymanie dokonała tylko wobec wszystkich Czarnoskórych, natomiast inni chociaż zatrzymani byli puszczani.

W takim działaniu dopatruje się dyskryminacji rasowej jakiej dopuściła się Policja. Zostali zatrzymani Czarnoskórzy mężczyźni ze Stadionu X lecia i okolic chociaż nie mający żadnego związku ze sprawą i zarzutem czynnej napaści na Policjantów.

Na miejscu Policji i Prokuratury osobiście wstydziłbym się postawić komuś zarzut karny którego nie popełnił. Nie rzucałem kamieniami, nie używałem niebezpiecznych narzędzi, nie działałem wspólnie i w porozumieniu z innymi, nie dokonałem czynnej napaści na uzbrojonych Policjantów i nie rzucałem w stronę samochodów policyjnych. Natomiast postawiono mnie zarzut z art. 223 kk. Powyższy zarzut jest mało wiarygodny i oparty na fałszywych zeznaniach. Jest mało prawdopodobne, aby tyle osób które zostało wpisane w postanowienie Prokuratora Okręgowego (V Ds. 64/10) z dnia 24 maja mogło mieć wiedzę o moim zachowaniu. Zostałem zatrzymany i postawiono mnie zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji, gdyż tak zeznali Policjanci: S. Figarski, N. Pindel, A. Solisa, Ł. Augustyniak, K. Zych, M. Sadło, K. Kołodziejczyk, M. Figos, A. Sasin, W. Sałata, R. Paska, M. Tuszyński, D. Romaniuk, Ł. Waćko, G. Zaborski, P. Sternik, K. Lubowiecki, E. Zakryś, M. Kryś, R. Lasota, I. Tuszczyński, M. Adamczuk, D. Sakowicz, Ł. Łazarz, R. Zalejski, M. Łojczuk oraz w oparciu o materiał protokołów oględzin radiowozów. W niniejszej sprawie jest mało prawdopodobne, aby wyżej wymienieni Policjanci widzieli co czynię. Dlatego nie jest prawdą, że materiał dowodowy pozwala określić duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mnie czynu.

Ocena prawidłowości ustaleń faktycznych Prokuratora uzależniona jest od rozważenia całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jest to szczególnie ważne w procesie poszlakowym, w którym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak może być uznany za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak, stanowiąca ogniwo tego łańcucha, ustalona jest w sposób niewątpliwy, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia. W konsekwencji, brak jest więc podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak wobec mnie pozwala na uznanie winy, ponieważ zgromadzone poszlaki wykluczają się. Tym samym - stosując określoną w art. 5 § 2 KPK zasadę, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - należy umorzyć prowadzone śledztwo wobec mnie.

Dopuszczenie tutaj w procesie karnym dowodu pośredniego w postaci poszlaki przez Policję i Prokuratora, jest również sprzeczne zgodnie ze standardem określonym w art. 6 ust. 1 i 3 lit. d Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W imię praworządności i w obronie podstawowych praw ja mam dosyć poniewierania przez funkcjonariuszy. Funkcjonariusze publiczni dokonali czynu zabronionego z art. 231 § 1 KK. Zostałem zatrzymany bez jakiegokolwiek związku z formułowanym zarzutem czynnej napaści, Policja zabrała mnie kartę pamięci z filmem ze zdarzenia jak i również zawierającym inne osobiste dane, byłem poniżany, naruszono moją godność odmówiono praw do obrony, zastraszano, nie pozwalano spać stosowano metody jak za UB, a niby Polska demokratyczna i przestrzega praw III generacji.

Dobro chronione przepisem zawierającym typ ogólnego przestępstwa służbowego jakiego dokonano jest z natury rozległe. Wskazuje na to jego znamię czynnościowe "działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego". Oznacza ono

bowiem, iż zachowanie sprawcy stwarza **zagrożenie dla jakiegokolwiek dobra ze sfery publicznej lub prywatnej.**

Pod pojęcie **interesu** podpada wszelkie możliwe dobro, materialne i idealne, obecne i przyszłe, byleby dobro to charakteryzowało się jako uznane przez państwo (wyraźnie lub domniemanie) lub jako czynnik współżycia społecznego, interesem publicznym jest interes ogółu obywateli lub pewnych grup społecznych, choćby nie zrzeszonych, a dalej interes zrzeszeń prawa publicznego, władz i urzędów państwowych i samorządowych, interes dozwolonych organizacji, czyli interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu albo w ogóle życia społecznego.

Jako główne dobro chronione, mieszczące w sobie również interesy, o których mowa, wymieniane bywa **"...prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej i samorządu terytorialnego i związany z tym autorytet władzy publicznej"**.

Na ogół powszechnie akceptowane jest stanowisko, iż pewne obowiązki funkcjonariusza publicznego wynikają **z samej istoty urzędowania**. Stanowisko takie wyrażał niejednokrotnie Sąd Najwyższy, stwierdzając: **„Dla istoty przestępstwa z art. 286 KK z 1932 r. [obecnie art. 231 KK - Komentarz O. Górniok] bynajmniej nie jest wymagane stwierdzenie w działaniu urzędnika faktu przekroczenia jakichkolwiek przepisów służbowych. Nie wszystkie obowiązki urzędnika są określone w przepisach, lecz mogą wynikać z samej istoty urzędowania i charakteru zajmowanego stanowiska.**

Sprawcą przestępstwa w niniejszej sprawie są **funkcjonariusze publiczni** zdefiniowani w [art. 115 § 13](#) KK.

Chciałbym również wskazać, iż obok tej ochrony dóbr prawnych to i jakiś element kultury powinien obowiązywać wśród Policjantów. W danej sprawie funkcjonariusz publiczny nawet nie zadał sobie trudu myślowego, iż postąpił źle, że mówił do mnie Murzyn , bambus, przeklinał Kurwa, Chuj, nie pozwalał spać mógł mnie przeprosić, ale tak się nie stało. **Czy tacy**

ludzie mają pracować i zarabiać godziwe pieniądze jako funkcjonariusze i nie ponosić odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej, którzy nie znają słowa PRZEPRASZAM. Znam takie zachowania z wojny domowej w Algierii i Kamerunie.

Jest tutaj naruszenie norm prawa karnego jak i również zwykłej mojej godności osobistej i norm moralnych.

Zakaz dyskryminacji stanowi w świecie cywilizowanym powszechnie uznany element statusu jednostki, wynikający z bardziej ogólnego przeświadczenia, że status ten wyznaczają zasady równości i wolności. Tutaj nastąpiło naruszenie powyższych norm m. in. art. 14 EKPCZ.

Zatrzymywanie wszystkich Murzynów wokół Stadionu i mówienie przez funkcjonariuszy, że zatrzymują wszystkich Czarnoskórych mężczyzn jest działaniem bezprawnym w państwie przestrzegającym prawa człowieka III generacji. **Dlatego zasadny jest tutaj również argument o naruszeniu przez Policję Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z dnia 7 marca 1966 r. (Dz.U. 1969 Nr 25, poz. 187).**

Na takie działanie nie znajdziemy przyzwolenia społecznego, gdyż stanowi patologię i nie można takich stanów faktycznych legalizować i pochwalać.

Z uwagi na powyższe należy pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej i porządkowej funkcjonariuszy Policji biorących udział w moim zatrzymaniu i przywłaszczeniu karty pamięci telefonu z nagraniem kompromitującym zabójcę Nigeryjczyka i przedstawiającym całość zdarzenia, gdzie nie było czynnej napaści ze strony Czarnoskórych mężczyzn na Policję.

Zgodnie z art. 304 § 1 kodeksu postępowania karnego sformułowano tzw. społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Obowiązek taki

spoczywa na każdej osobie, posiadającej informację o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Adresatem zawiadomienia jest prokurator lub Policja. Przepis stanowi klasyczne *lex imperfecta*, a ponieważ obowiązek ma charakter społeczny, tj. oceniany być może tylko w sferze moralnej, przeto brak jest możliwości zastosowania jakiegokolwiek sankcji karnej w wypadku jego niewykonania. Rozważane i zarzucane przestępstwo należy do kategorii przestępstw **publicznoskargowych i ścigane jest z urzędu** i powinno znaleźć sankcje wobec winnych zarzucanego czynu przekroczenia swojego władztwa.